N 13

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Stycznia v. s. 1821 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 28 srednia.	27 cal. 9,63 lin.	+ 0,67 stopn	Połód. Zacho.	Pogoda
	dn. 29 średnia.	28 — 1,03 —	— 1,75 —	Polud. Zacho.	Pogoda
	dn. 30 godz. 8	28 — 2,5 —	— 4,5	Południowy	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

Z wydaney maskarady w dniu 21 listopada przeszłego roku na zysk ubogich domu dobroczynności, całkowity dochod, po odtrąceniu wszelkich expensow, uczynił w ogule rubli sr. 337 kop. 87½, ze sztuki zaś teatralney, daney w dniu 17 grudnia na tenże przedmiot, przez kompaniją artystow drammatycznych niemieckich, pod przewodnictwem JPana Hekerta, wspólnie z JPanem Gautier, sztukmistrzem ekwilibrzystą, dochod cały, równie po odtrąceniu wszelkich wydatkow i opłaceniu za dozwolenie teatru, wynosi w ogóle rubli sr. 231 kop. 30.

Co zaś do koncertu wydanego na dniu 21 t. m. gdy różne osoby, które przyjąć na siebie raczyły wyprzedanie biletow, złożą w towarzystwie zebrane pieniądze, wiadomość o dochodzie z koncertu tego publiczności udzieloną zostanie.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 20 stycznia.

Dnia 16 stycznia po nabożeństwie w kaplicy pałacowey przedstawiany był Nayjaśnieyszym Cesarzowym, przybyły tu napowrót poseł i pełnomocny minister Króla Jmci niderlandzkiego, kawaler *Verstolk de Zoelen.*

Jenerał major *Kniażnin*, vice-dyrektor wydziału inspektorskiego i jeneralny audytor sztabu głównego rzeczywisty radca stanu *Bułyczow*, nayłaskawiey zeszczyceni zostali orderem ś. Anny pierwszey klassy z brylantami.

Pułkownik i bokowy J. C. M. adjutant Jan *Andrzeykowicz*, nayłaskawiey mianowany został jenerał majorem.

W przeszłą niedzielę 16 b. m. jako w dzień poprzedzający wybory obywatelskie, odbyło się tu uroczyste nabożeństwo w katedrze Kazańskiey i nayprzewielebnieyszy Metropolita *Michał* mszą wielką celebrował, po którey osoby do wyborów należące wykonały zwyczayną przysięgę.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 24 stycznia. Lord *Stewart*, poseł angielski przy dworze naszym, wyjechał ztąd w nocy z d. 21 na 22 b. m. do *Laybach.*

Wiedeń, dnia 27 stycznia. Słychać, iż Arcy-Xiążę następca tronu austryackiego wyjedzie ztąd wkrótce do *Laybach*, z Arcy-Xiążęciem *Franciszkiem* bratem swoim. Spodziewają się także w *Laybach* przybycia z *Florencyi* Xiężney *Florydyi*, małżonki Króla obojey Sycylji.

Piszą z Tryestu co następuje: „Pogrzeb Xięcia Otranto (Fouché) odbył się dnia 28 grudnia w tuteyszym katedralnym kościele. Zadziwiło wszystkich, iż przy tém nie był oddział żołnierzy w kościele, lubo zmarły Xiążę miał order ś. Leopolda. Zapewniają, iż nie zrobił testamentu, bo trzymał się względem majątku swego umowy ślubney, sporządzoney przed opuszczeniem przez niego Francyi.

Laybach, dnia 16 stycznia. Dnia 12 b. m. NN. Cesarstwo Jchmość austryaccy i Arcy Xiężna *Klementyna* udali się zrana między godziną 9tą i 12tą w paradnym pojeździe do Króla Obojey Sycylii dla powinszowania mu zaczęcia 70 roku życia. Takież powinszowania przyjął wspomniony Monarcha od N. Cesarza *Alexandra*, a potém od obecnych tu zagranicznych ministrów i posłów, tudzież władz cywilnych i woyskowych. Tegoż dnia, jako też d. 13 i 14 b. m. byli NN. Monarchowie na obiedzie u N. Cesarza austryackiego.

Dnia 13 b. m. jako w uroczystość nowego roku podług dawnego kalendarza, przyymował N. Cesarz *Alexander* powinszowania od dworów austryackiego i neapolitańskiego, tudzież obecnych tu zagranicznych ministrów. Wieczorem, zamek, gdzie mieszka dwór austryacki, i całe miasto, rzęsistém jaśniały światłem. NN. Cesarstwo austryaccy z Arcy-Xiężną *Klementyną* oglądali to oświecenie wśród radosnych okrzyków snującego się po ulicach ludu. Tegoż dnia zwiedził N. Cesarz austryacki tuteyszy dom inkwizycyyny. Tegoż dnia także zjechał tu Xiążę Modeński *Franciszek*, i stanął w domu Hrabiego *Weickhart Auersperg.* Tegoż dnia nareszcie stawiono przed Królem Obojey Sycyli i członków stanów karniolskich, oraz radców gubernialnych i ziemiańskich.

Dnia 14 b. m. dwór austryacki, tak jak zeszley niedzieli, był na nabożeństwie w kościele Urszulinek.

Po kilku dniach dżdżystych i mglistych, mamy od wczoray piękny czas wiosenny.

(Odebrane w *Warszawie* listy prywatne z *Laybach*, pod dniem 19 stycznia donoszą, iż przedmiot obrad nie jest wiadomy publiczności, iż z powodu piękney pogody i ciepła, wszyscy przechadzają się w lekkich sukniach, i stopnie ciepła do 13 dochodzą).

Laybach, dnia 22 stycznia. Pomiędzy trzema obecnemi tu Monarchami (pisze gazeta berlińska), N. Cesarz *Alexander* zwraca na siebie szczególnieyszą uwagę mieszkańców tuteyszych.

Według zwyczaju swego chodzi często w cywilnym ubiorze po mieście, i wypytuje się o wszystko, co mu się zdaje interessującém. Słowiański nawet dyalekt tuteyszy, mający wielkie podobieństwo do rossyyskiego, nie uchodzi baczności jego.

Lękano się tu z początku, aby mieszkań nie zabrakło, i aby żywność bardzo nie podrożała; jakoż przed przyjazdem Monarchów cena niektórych artykułów o połowę się podniosła. Teraz jednak tyle żywności na targ dostawiają, iż kilka jey gatunków staniało bardziey, a niżeli było przed dwoma miesiącami. Wiele także jest mieszkań nienajętych.

Rozdwojone są zdania mieszkańców tuteyszych względem woyny z neapolitańczykami. Wielu sądzi, iż nie obeydzie się bez woyskowego zajęcia kraju neapolitańskiego, twierdząc, iż zważając ostatnie przed wyjazdem królewskim obrady parlamentu neapolitańskiego, i myśli sprzymierzonych Monarchów, wynurzone w półurzędowych publicznych pismach, nie można sobie obiecywać pokoju.

Kardynał *Spina*, poseł papiezki, i radca stanu *Neri-Corsini*, poseł Wielkiego Xiążęcia Toskańskiego, przybyli do tuteyszego miasta. Dla małżonki Króla neapolitańskiego, która tu jest w krótce spodziewana z *Florencyi*, zamówiono 50 koni na każdey stacyi pocztowey.

Słychać, iż Xiążę *de Gallo* odebrał od Króla neapolitańskiego zalecenie, aby w *Gorycyi* czekał na dalsze rozkazy względem podróży swojey do *Laybach;* mówią nawet, iż z *Udine* wyjechał napowrót do *Neopolu*.

Osada tuteysza składa się z 2649 głów piechoty i jednego pułku jazdy.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 20 stycznia Król Wirtemberski wyjechał d. 14 b. m. z *Sztuttgardu* do *Ulm*, a to (jak słychać) z powodu wielkiego pożaru, który tam lub w okolicach tego miasta miał wybuchnąć, o czém jednak gazety sztuttgardzkie nie donoszą.

Reskrypt Króla wirtemberskiego z d. 15 b. m. odkłada zgromadzenie stanów do d. 5 lutego, gdyż kommissya izby deputowanych, wyznaczona do roztrząśnienia etatu skarbowego, nie ukończyła jeszcze swojego dzieła.

Seym królestwa saskiego rozpoczął po świętach obrady swoje; zwolna jednak w czynnościach postępuje. Dług krajowy tego królestwa wynosi 21 milionów 553,504 talarów. Na przeszłym seymie uchwalono 100,000 talarów podatku z dóbr szlacheckich. Utrzymanie woyska kosztuje 896,666 talarów.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 30 stycznia. Dnia 27 b. m. Monarcha nasz dał wielki bal maskowy w pokojach zamkowych *Fryderyka I.* Po przyjęciu członków rodziny królewskiey i skończonych potém obrazach i tańcach, dano jedzenie, poczém znowu do godziny 4tey zrana tańcowano. Zaproszonych osób było blizko 3000.

Posłano z Berlina do Wiednia i innych miast gońców (pisze gazeta mogunckа) z uwiadomieniem, że Król pruski postanowił nie jechać sam osobiście na kongres do Laybach. Wysłał zaś tam, jak wiadomo, ministrów swoich Xięcia Hardenberga i Hrabiego Bernstorfa. Wszakże sądzą nawet, że Hardenberg powróci może do Berlina.

A N G L I A.

Londyn dnia 17 stycznia. Jedna z tuteyszych gazet umieściła co następuje: „Wszyscy mają teraz zwróconą uwagę na przyszłe posiedzenie parlamentu. Ministrowie spodziewają się, iż pochwali ich postępowanie, i utwierdzi ich na urzędach; przeciwnicy ich zaś inaczey sobie obiecują. Dla tego to przychodzą ciągle adressa za ministrami, a z strony *Whigs* i reformatorów, prośby do Króla i parlamentu o oddalenie ministrów. Gazety oppozycyyne twierdzą, iż wspomnione adressa są dziełem fakcyi, a ministeryalne utrzymują, iż rzeczone prośby wynurzają tylko sposób myślenia stronnictwa *Whigs*, chcącego ogarnąć władzę i motłoch. Jakkolwiek bądź, prawe zgromadzenia po większey części tajemnie się odbywać muszą, gdy tymczasem antyministeryalne, publicznie zdania swoje oświadczać mogą. Na zgromadzeniach nawet szkockich widać oppozycyą przeciwko ministrom, a na kilku z nich, ci, którzy byli za prawemi adressami, musieli dla pozyskania większości wyznać, iż nie chwalą postępowania teraźnieyszego rządu z Królową. Parlament i ministrowie będą mieli wiele do czynienia. Handel zagraniczny i rękodzielnie potrzebują pomocy, a rolnictwo wyciąga nowego ścieśnienia.”

Pewna Lady, blizka krewna jednego z pełnomocników Królowey, zapytana: dla czego jey nie odwiedziła, odpowiedziała; *Jeśli Królowa jest, czém bydź powinna, nie mogę mieć prawa do tego zaszczytu! w przeciwnym zaś razie, nie chcę się na tę hańbę wystawiać.*

W roku zeszłym popłynęło z *Liverpool* 1218 okrętów do Ameryki i wysp, a 665 do Europy.

Margrabia *Londonderry* miał taki przypadek. Sniło mu się, iż syn jego, Lord *Castlereagh*, odwiedził go niespodziewanie, i wszedł do galeryi obrazów. Wstaje starzec w nocy, biegnie do galeryi, uderza o stojący posąg, obala go, i sam tknięty paraliżem upada. Służący zanieśli go do łóżka i z trudnością przyszedł do zmysłów.

Cena papierów naszych skarbowych spada; zdaje się bowiem, iż ważne wnioski względem interessów krajowych uczynione będą parlamentowi. Lękają się przywrócenia podatku od majątków.

Londyn dnia 19 stycznia. Dnia 16 b. m. odprawiła się rada gabinetowa w wydziale ministeryum interessów zagranicznych. Byli na niey wszyscy ministrowie. Naradzano się szczególniey względem środków tyczących się Królowey. Słychać, iż ministrowie chcą podać wniosek, aby parlament uchwalił dla niey 50,000 funtów szterlingów pensyi roczney. Lordowie *Castlereagh* i *Liverpool* wyjechali potém do *Brighton*, dla podania wypadku obrad pod zatwierdzenie Króla. Gazety oppozycyyne wnoszą ztąd odmianę ministrów.

Powszechna uwaga zwrócona jest na przyszłe obrady parlamentu, które Król (jak słychać) zagai osobiście dnia 23 b. m. i w mowie wspomni o wstąpieniu swojém na tron dnia 29 stycznia roku zeszłego 1820. Dziś lub jutro spodziewamy się przybycia Monarchy; uczyniono już wszelkie przysposobienia do wspaniałego jego wjazdu i przyjęcia w parlamencie. Mówią tu znowu o koronacyi, i dzień 18 maja do obrzędu tego przeznaczają.

Król odebrał niedawno 27 prawych adressów

od różnych miast i towarzystw. Donosząc o tém gazety oppozycyyne, przydają, iż w adressach tych nie masz żadney wzmianki o ministrach, lecz tylko o utrzymaniu konstytucyi, a w adressie miasta *Schedsfield*, mającym przeszło 6000 podpisów, i podanym Królowi przez Xiążęcia *Norfolk* i Hrabiego *Fitzwilliam*, zawiera się nawet prośba o oddalenie ministrów.

Dnia 22 b. m. odbierze Królowa 50 adressów i na nie odpowie. Podadzą je rozmaite miasta, cechy i parafie. Lord Prezydent tuteyszey stolicy na czele Aldermanów i deputacyi rady gminney, przybędzie do Królowey w całey okazałości swojey, i złoży jey uchwalony adres. Deputacya z *Westminster* wystąpi także z adressem swoim. Kotlarze londyńscy wyślą deputacyą, złożoną z 700 osób, którą poprzedzać będzie 6 rosłych ludzi w zbrojach stalowych od stóp do głów. Deputacya bednarzy pokaże się z wielką pozłacaną beczką, która na jedney obręczy będzie miała liczbę 99, bo tyle parów uznało niewinność Królowey. Szklarze, blacharze i cieśle londyńscy złożą także Królowey adressa swoje i powinszowania.

Kilkunastu kupców i bankierów tuteyszych, mając na czele Pana *Baring*, odprawi w przyszłym tygodniu zgromadzenie w domu Lorda prezydenta miasta, dla uchwalenia adressu przeciwnego temu, który niedawno koledzy ich sprzyjający ministrom, podali. *Kuryer* i inne gazety ministeryalne ganią Pana *Baring*, iż się łączy z stronnikami *Whigs* i reformatorami. Czynią w tey mierze uszczypliwe uwagi, twierdząc, iż pieniężne jego interessa nie zależą od utrzymania spokoyności w kraju.

Irlandczyk *Odonnel* umieścił w pismach publicznych list, w którym oświadcza katolikom, ziomkom swoim, iż nie mogą się spodziewać pomyślnego skutku tylokrotnych prośb swoich, podawanych parlamentowi, że już tego zaniechać, a polepszenia losu w odmianie konstytucyi szukać powinni. Rada ta może sprawić ważne skutki przy wzburzeniu umysłów.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 17 stycznia. Słychać, iż rząd hiszpański podał bardzo ważną notę francuzkiemu i innym dworom pierwszych mocarstw.

Oprócz margrabiego *Caraman* wyjadą także z naszey strony Hrabiowie *Blacas* i *de la Ferronaye* na kongres do *Laybach*.

Dzienniki tuteysze doniosły z *Madrytu* o zwołaniu stanów hiszpańskich na dzień 9 stycznia w celu naradzenia się względem wezwania Króla *Ferdynanda*, aby się udał na kongres do *Laybach*. Wczorayszy *Monitor* tuteyszy ogłosił, iż wiadomość ta jest bezzasadną.

Fouché przed skonaniem w *Tryeście* wyrzekł te ostatnie słowa do małżonki swojey: *Teraz możesz powrócić do Francyi.*

Zgromadzenia wybiercze kilku departamentów dla obrania nowych deputowanych, zwołane zostały na dzień 5 i 8 marca.

Jenerał *Dumouriez*, mający teraz 83 lat, przepędza lato na wsi w Anglii, a zimę w *Londynie*. Pamiętniki, które dotąd pisał, będą drukowane dopiero po śmierci jego.

Onegday zapadł wyrok sądowy na tych, którzy należeli do rozruchów zaszłych tu w czerwcu roku zeszłego, podczas obrad izby deputowanych względem nowego prawa o wyborach. Uwolniono wszystkich, prócz tylko PP. *Vaujolle* i *Adam*, którzy będąc na czele przeszło 20 zbroynych ludzi, opierali się rozkazom zwierzchności. Pierwszego skazano na 10cioletnie, a drugiego na 5cioletnie zostawanie pod dozorem policyi, i zapłacenie wydatków prawnych, które przeszło 74,000 franków wynoszą.

Przy nowém urządzeniu piechoty francuzkiey, już po większey części ukończoném, przeszło 400 oficerów z czynney służby na połowę płacy obrócono. Oficerowie ci mają się udać do właściwych departamentów, i tam pensyą swoję pobierać będą, czekając chwili, kiedy znowu do czynney służby powołani zostaną. 60 pułków piechoty linijowey i 20 lekkiey, będą wkrótce uzupełnione. Każdy pułk składać się ma z 2400 głów.

W *izbie deputowanych*, dnia 16 b. m. minister skarbu podał *budżet* na rok 1821. Po krótkim wstępie wyrachował wydatki krajowe w ogólney ilości 882 milionów 271,489 franków. Procent a od długu narodowego wynosi 189 milionów 52,764 franków, a fundusz na umorzenie tego długu 40 milionów. Wydatki na listę cywilną, ani się zmnieyszają, ani powiększają. Prowizye od kaucyy powiększają się o 2 miliony. Dla członków legii honorowey wyznaczono 3 miliony 454,000 franków. Pensye dożywotnie zmnieyszono o 2 miliony 387,925 franków. Nie zmieniono wydatków na radę ministrów i ministeryum sprawiedliwości. Ministeryum interessów zagranicznych kosztować ma 7 milionów 870,000 franków, w co wchodzi powiększenie 6300,000 franków na ajentów dyplomatycznych i gońców. Minister woyny żąda 175 milionów 442,000 franków, a zatém 4 miliony 500,000 fr. więcey jak w roku 1820. Ministeryum morskie wyciąga 53 milionów franków, a zatém o 3 miliony więcey jak w roku 1820. Ministeryum spraw wewnętrznych potrzebuje 103 milionów 721,000 franków, a zatém o 909,600 frank. mniey jak w roku 1820. Ministeryum skarbu oszczędzi równie jak w roku przeszłym 120,000 franków. Izba deputowanych wyciąga więcey 70,000 franków na mieszkanie dla prezesa, i nowe urządzenie sali, a to z powodu powiększenia liczby jey członków. Mówił potém minister skarbu o dochodach; podatek gruntowy nazwał *wysychającem źródłem*, które bogactwa krajowe zmnieysza, nie zaś pomnaża. W roku jeszcze 1819 chciał go rząd zmnieyszyć. Od d. 1 lipca r. 1821 nastąpi nowa ulga; lecz za to inne opłaty, nie tak bardzo dotykające własności zostaną powiększone. Nic nie masz trudnieyszego, jak oznaczyć, które departamenta powinny pozyskać naywiększą ulgę w podatku gruntowym. Nie można tego lepiey osiągnąć, jak stanowiąc powszechną ulgę, i czyniąc jey równy rozkład. Rachował, iż ulga ta z centymami dodatkowemi wynosić będzie rocznie 28 milionów 763,138 franków, lecz tylko połowa tey ilości stosować się ma do drugiey połowy roku 1821. Cały podatek gruntowy na rok 1821 czyni 236 milionów 224,952 franków. Po roztrząśnieniu innych źródeł dochodu i wskazaniu powiększenia ich lub zmnieyszenia, cały dochód wyrachował minister w ilości 888 milionów 21,745 franków, a zatém odtrąciwszy wydatki, pozostanie w skarbie 5 milionów 694,371 franków. Nie wchodzi tu jednak półroczna ulga w podatku gruntowym, wynosząca 17 milionów. Po takiém wystawieniu rzeczy złożył minister *budżet* z tabellami, i stosownym projektem do prawa. Pospolicie prezes izby zwykł potém domagać się tylko, aby rachunki drukowano i rozdano członkom. Teraz jednak, dodał, iż Pan *Perrier* chce zabrać głos o ich

drukowaniu. Zdziwiło to całą izbę. Wystąpił mówca, i żądał, aby izba oświadczyła ministrom, iż samo podanie *budżetu* nie upoważnia ich do uważania, jakoby izba uchwaliła już żądany kredyt 200 milionów. Radził, aby nie drukowano *budżetu*, póki się to nie ułatwi. Tegoż zdania było tylko 8 lub 10 członków. Uchwalono więc drukowanie. Dnia 19 b. m. *budżet* ma bydź odesłany do właściwey kommissyi złożoney z 18 członków. Minister skarbu podał potém drugi projekt do prawa, względem przypadającey w tym roku wypłaty pierwszey piątey części obligacyy likwidacyynych.

Paryż, dnia 19 stycznia. Rozchodzi się tu pogłoska, iż Hrabia Artezyi ma weyść związki małżeńskie z pewną Xiężniczką; wieść ta jednak małą znayduje wiarę. Niektórzy twierdzą, iż wspomnionemu Xiążęciu radzono, aby się ożenił, lecz ten wniosek odrzucił.

Weyście Panów *Villele*, *Lainé* i *Corbieres* do rady ministrów, powiększyło liczbę rojalistów, i będzie bardzo korzystném, lubo wpływ ich w izbie zmnieyszyło. Pan *Villele*, tego dnia, kiedy wykonał przysięgę, pojechał według zwyczaju swego najętym pojazdem do dworu, co wszystkich wielkiego tonu bardzo zdziwiło.

Anglik, który w *Lugdunie* rzucał oknem pięcio-frankowe talary na ulicę, nazywa się *Webb*. Ma rocznego dochodu milion franków. Jest bardzo dobroczynny. Podczas bytności swojey w *Valenciennes*, posyłał codzień 600 franków do szpitala ubogich. W okolicach *Lons-le-Saulnier*, wywrócił się w podróży. Na pamiątkę kazał w tém mieyscu wystawić słup z ostrzeżeniem podróżnych. Z powodu tłumu ludu, który się pod oknami jego w *Lugdunie* zbierał, zwierzchność tameczna zakazała mu rzucać pieniędzy, czém rozgniewany natychmiast wyjechał i udał się do *Marsylii*.

Zamek *Chambord* będzie kupiony d. 5 marca dla Xiążęcia *Bordeaux*.

Pan *James Crawfurd*, Anglik znany z swoich potwarzy, wyjechał ztąd d. 15 b. m. pod strażą kilku żandarmów. Wsiadając do pojazdu, wykrzyknął: *Niech żyje konstytucya!*

Czytamy w jednym z tuteyszych dzienników, iż Pan *Bergami* wyjechał ztąd napowrót do Włoch, lecz nie odebrał w tey mierze rozkazu od rządu francuzkiego. Pobyt jego w *Paryżu* mało zwracał uwagi; nie było więc powodu do takiego rozkazu.

Zrobiono tu tabakierki, które na wierzchu i spodzie całą konstytucyą obeymowały. Rojaliści wymyślili teraz inne tabakierki, które nazywają *tabatières Dieudonné*. Znayduje się na nich kalendarz, który na każdy dzień roku przypomina jaki wspaniały lub wielki czyn *Burbonów*, oraz testament *Ludwika XVI*.

Król nasz przegrał sprawę z potomkami Xiążęcia *Conti* względem wyspy *Adam*. Został skazany na zapłacenie milion 400,000 franków z prowizyą i wydatkami prawnemi.

Sławny kompozytor *Paer* skończył nową komiczną operę, pod napisem: *le Chanoine de Milan* (kanonik medyolański).

Jak w polityce, tak i w literaturze, są w *Paryżu* dwa odmienne stronnictwa, klassyczne i romantyczne. Pierwsze przywięzuje się do dzieł *Kornela*, *Rassyna* i *Moliera*; drugie przyznaje także jeniusz niemcom i anglikom, i nie odrzuca *Göthego*, *Szyllera* i *Shakspeara*. Stronnictwo romantyczne powiększyło się nieco przez tłumaczenie dzieł Lorda *Byrona*, i ogłosiło nowe tłumaczenie *Shakespeara*, czém rozgniewani przeciwnicy wróżą upadek dobrego gustu we Francyi. Twierdzą, iż *Shakespeare* celuje samą tylko pogardą wszelkich prawideł dramatycznych.

Dotąd zachodziła wątpliwość względem dnia, kiedy się *Moliere* urodził. Docieczono teraz, iż w dniu 15 stycznia 1622 roku wyszedł na świat. Dyrekcya teatru komedyi francuzkiey, postanowiła corocznie dzień ten obchodzić, i dała sztuki pod napisem: *Swiętoszek* i *Chory z urojenia*. Po 4tym akcie ostatniey sztuki pokazało się popiersie *Moliera*, uwieńczone bluszczem. Reprezentacya skończyła się po północy.

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

Neapol dnia 15 stycznia. Parlament na sessyi d. 1 b. m. odrzucił wniosek względem zajęcia się sprawą jenerała *Nassali*, z powodu, iż mając przez jeden tylko miesiąc jescze obradować, wypada mu trudnić się pilnieyszemi i ważnieyszemi interessami.

Na sessyi d. 2 b. m. przystąpił parlament podług zwyczaju do obrania nowego swego prezesa, vice-prezesa i sekretarza. Pierwszym został Pan *Cesare*, drugim P. *Arcovito*, a trzecim P. *Imbriani*. Minister sprawiedliwości *Troisi* zdał potém sprawę o odkrytym w *Salernie* spisku. Uwięziono tam pułkownika *Anzalona* i Pana *Cataldo Indelli*, sekretarza pułkownika *Simmermann*, którzy żołnierzom w *Salerno* obiecali dać broń potrzeby wojenne i wyższe stopnie, dla skłonienia ich do odmiany teraźnieyszego porządku rzeczy. Oddano winowayców do sądu kryminalnego. Deputowany *Marici*, członek drugiey kommissyi, oświadczył, iż minister woyny złożył kilka listów, z których się okazuje, że jest już przeszło 54,000 woyska narodowego, iż twierdze dostatecznie w żywność i potrzeby wojenne są opatrzone, lub naypóźniey do końca bieżącego miesiąca opatrzone będą; iż wszystkie przysposobienia do obrony, według zapewnienia jenerała *Escamord*, ukończono, i że całe Królestwo jest zupełnie w obronnym stanie.

Gdy powołani przeszłey jesieni do służby uwolnieni dawniey żołnierze, po 6 miesiącach mają się udać do domu, przez co w woysku neapolitańskiém ubędzie 9500 ludzi, postanowił więc parlament wybrać wyrównywającą liczbę nowozaciężnych.

Jenerał *Filangieri* przed otrzymaném na prośbę swoję uwolnieniem od służby, napisał następujący list do Xiążęcia Rejenta: „Kiedy obywatel, któremu w trudnych czasach ważne interessa polecono, czyni wszystko co tylko jest w możności jego, aby powierzonych sobie obowiązków ściśle dopełniał, a kiedy przy takiém postępowaniu odbiera od przyjaciół swoich wiadomość o rzucanych skrycie czarnych potwarzach na uczciwość zamiarów swoich, wtenczas posiadając honor i serce bezinteressowanego obywatela, winien dla siebie i dobra oyczyzny, zrzec się bez zwłoki swojego urzędu. Nie wiem, czém ściągnąłem takie nieszczęście na siebie; lecz gdy tak jest, proszę W. Xiążęcey Mości o uwolnienie od służby. Za powrótem moim do rzędu prywatnych obywateli, nie będzie już pozoru obwiniania mię o ambicyą; zupełne zaś z mojey strony uleganie prawom krajowym, przekona (jeśli się nie mylę) wszystkich, iż łatwiey jest czernić *Karola Filangieri*, aniżeli przekonać go o występek. Od młodości w woysku wychowany, skoro da się słyszeć głos wzywający neapolitańczyków do broni, pierwszy pośpieszę na granicę, i stanąwszy w szeregu prostych żołnierzy dowiodę, iż doświadczona ręka moja jest zawsze gotową do pokonywania nieprzyjaciół oyczyzny. Takie jest, Mości Xiążę, niezmienne moje postanowienie; w trudnych bowiem okolicznościach, w jakich się znaydujemy, posiadanie miłości i publiczney ufności jest pierwszym warunkiem służenia pożytecznie tronowi i krajowi. Kto inny więc może teraz daleko lepiey urząd móy piastować."

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 13.

Wilno dnia 31 Stycznia 1821 roku v. s.

KRÓLESTWO OBOJEY SYCYLII.

Rozeszła się w Sycylii pogłoska, iż Xiążę Rejent zawarł przymierze z Angliią, i uda się do *Palermy*, dla objęcia dowództwa nad 15,000 woyska, które rząd angielski obiecał mu dać w posiłku. Wieść ta jest zapewne bajeczną.

Na sessyi parlamentu d. 2 b. m. przeczytano następujący list Króla francuzkiego, zapraszający Monarchę naszego, aby jechał na kongres do *Laybach*:

Panie Bracie! W stosunkach, w jakich ostatnie pięciomiesięczne wypadki postawiły kraje, które Opatrzność pieczy W. K. Mci powierzyła, nie możesz ani na chwilę wątpić o dobrych zawsze życzeniach moich, tak względem osobistego twego szczęścia, jako też pomyślności ludu twego. Nie tayne są W. K. Mci dzielne powody, które mię wstrzymały od wcześnieyszego wynurzenia uczuć moich, któremi jestem przejęty, i dania ci szczerze przyjacielskich rad; do czego z niejednego podobno względu mam prawo. Teraz już nie wypada mi dłużey zwlekać. Gdy sprzymierzeńcy moi zgromadzeni w Opawie, *uwiadomili mię o wezwaniu, które W. K. Mci przesłali, muszę więc przystąpić do nich, nie tylko jako członek związku, którego jedynym celem jest zapewnienie spokoyności i niepodległości wszystkich krajów, lecz oraz jako Monarcha narodu, zostającego w przyjaźni z ludem, którym rządzisz. Udaję się także do W. K. Mci, jako kochanego mego krewnego, i nię mogę go dosyć usilnie prosić, abyś osobiście do nowych obrad sprzymierzeńców moich należał. Zaręczam W. K. Mości, iż zamiarem ich na tym zjeździe jest pogodzenie interessu i pomyślności, które oycowska W. K. Mci troskliwość chce zjednać dla narodu swego, z obowiązkami, jakich sam względem krajów swoich i świata dopełnić winieneś. Nayświetnieysza czeka cię sława. Przyłożysz się W. K. Mość do nowego umocnienia zasad towarzyskiego porządku w Europie. Odwrócisz od krajów swoich grożące im nieszczęście, a przez tak potrzebne połączenie władzy z wolnością, szczęście ich i pomyślność na długą koley wieków ustalisz. Gdyby słabowite zdrowie moje dozwoliło, towarzyszyłbym W. K. Mci na tak wspaniałe zgromadzenie; lecz, kiedy widzisz, iż do napisania ninieyszego listu cudzey ręki używać muszę, łatwo więc osądzisz, iż niepodobna mi iść tym razem za życzeniem serca mojego. Możesz atoli W. K. Mość spodziewać się, iż ministrowie moi, którzy w imieniu mojém będą na zgromadzeniu, nie omieszkają zastąpić mię we wszystkiém, czegobyś ode mnie mógł oczekiwać. Jeśli postanowienie W. K. Mci odpowie moim i sprzymierzeńców moich życzeniom, dasz narodowi swemu dowód, iż przywiązanie twoje do niego jest równie wielkiém, jak takowe postanowienie. Jestem zupełnie przekonany, iż to będzie naypewnieyszym dla W. K. Mci środkiem zapewnienia mu dobrodzieystw pokoju i mądrey wolności. Proszę W. K. Mci, abyś przyjął wyraz wysokiego szacunku i przyjaźni, z któremi jestem i t. d.* (*podpisano*) Ludwik.

W Paryżu 3 *grudnia* 1820.

List ten (jak wiadomo) odebrał Król nasz tego samego dnia, kiedy przedsięwziął podróż do *Laybach*.

Nowo utworzony tak nazwany *święty hufiec*, mający bydź użytym do obrony nayniebezpiecznieyszych stanowisk, składa się z pułku *Burbonów*, który d. 2 listopada oświadczył się naypierwey za konstytucyą.

WŁOCHY.

Od granic włoskich dnia 15 *stycznia.* Przybywszy Król neapolitański do *Modeny*, zastał tam Xiężnę *Parmy*, która umyślnie zjechałą dla widzenia się z dostoynym swoim dziadem.

Dnia 11 b. m. wieczorem 4ch uczniów uniwersytetu w *Turynie* pokazało się na teatrze w czerwonych czapkach. Jednego z nich, gdy wychodził, przytrzymano i uwięziono. Inni chcieli go odbić, lecz napróżno. Nazajutrz po południu, wielu uczniów zebrało się na dziedzińcu uniwersytetu, i okrzykami domagało się uwolnienia swojego kollegi. Zwierzchność szkolna naprózno usiłowała uspokoić młodzież. Wzmagał się rozruch. Wystąpiło woysko wśród okrzyków, *Niech żyje Król!* Osadziło wszystkie weyścia, i zamknęło żelazne kraty. Uczniowie zpoza ławek szkalowali żołnierzy i rzucali na nich kamieniami. Przystąpiwszy bliżey woysko, znalazło dzielny odpór na progu. Weszli jednak żołnierze. W tey walce raniono 18 uczniów. Kilku zaś oficerów i żołnierzy dostało mocną kontuzyą. Jednego kapitana raniono sztyletem. Słyszano także kilka wystrzałów z pistoletu. Poymano tych, którzy w zuchwałości swojey, nie chcieli ustąpić. Monarcha wydał rozkaz, aby nie strzelano do uczniów, i dla tego żołnierze nie mieli nabitych karabinów.

Jeden z dzienników rzymskich umieścił następujący wypis listu kapelana przy *Napoleonie Bonaparte*: „Wypłynąwszy d. 9 lipca z *Londynu*, stanąłem d. 22 września na wyspie ś. *Heleny*. Nazajutrz stawiony przed *Napoleoném*, byłem grzecznie przyjęty; leżał jeszcze w łożku. Broda jego jest siwa, policzki blade i twarz więcey niż zwyczaynie nabrzmiała. *Mów WPan ze mną głosno*, odezwał się, *bo trochę nie dosłyszę.* Spostrzegłszy moie zadziwienie rzekł: *zmieniłem się!* — *cokolwiek*, odpowiedziałem, po czém śmiać się zaczął, i wypytywał mię o rozmaite wiadomości, a szczególniey o swoię matkę i krewnych. We dwa dni znowu zaprowadzono mię do niego. Siedział na łożku, i zapytał się, czyli zdrów jestem i czyli przywiozłem z sobą wszystkie aparaty potrzebne do odprawiania mszy. W niedzielę wysłuchał jey. Jeden z pokojów swoich zamienił na kaplicę. Na tey wyspie jest wiele katolików. Dom *Napoleona* już ukończony; oczekują tylko na sprowadzenie sprzętów z Anglii, poczém się do niego wprowadzi.”

Jeden z towarzyszów podróży Króla neapolitańskiego, który dla odnowienia się rany pozostał w *Udine*, donosi, iż Monarcha ten wątpił z początku, aby parlament pozwolił mu wyjechać, i że wsiadłszy na okręt *Vengeur* padł na kolana, i dziękował Bogu za podaną sposobność pracowania około dobra narodu, i okazania mu przywiązania swego.

Spodziewają się w *Medyolanie* przybycia feldmarszałka *Bellegarde* i jenerała *Bubna*.

Baron Rossyyski *Hahn*, który do *Opawy* przywiozł wiadomość o wyjeździe Króla neapolitańskiego, powrócił do Rzymu i potém wyprawił gońca do Hrabiego *Stackelberga w Neapolu*.

Wielki artysta, radca stanu i kawaler *Thorvaldsen*, powróciwszy z *Kopenhagi*, *Warszawy*, *Wiednia* i t. d. bawi od d. 16 z. m. w Rzymie. Przeszło 100 artystów i innych osób dało d. 28 z. m. wspaniałą ucztę, podczas którey kantatę śpiewano. Obecny Xiążę Duński *Chrystyan* spełnił toast: *Niech żyją sztuki piękne! oby doskonaliły się i kwitnęły tak z tey jako też z tamtey strony Alpów!*

L O M B A R D Y A.

Całe woysko w kraju naszym jest na stopie woienney. Dwie dywizye huzarów stojące osadą w Medyolania odebrały rozkaz, żeby w gotowości były wyruszenia na przód. Spodziewany jest niebawnie w Lombardyi marszałek austryacki Bellegarde.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 5 stycznia. Zupełna spokoyność panuje w tuteyszey stolicy. Kluby są ciągle zamknięte.

Gazeta rządowa tuteysza umieściła obraz politycznych wypadków w roku zeszłym. Chwali stany i rząd za zniesienie wielu nadużyciów, a potém tak pisze: „Tak liczne dobrodzieystwa, jakże obszerne wystawiają pole dla myślącego, sprawiedliwego i bezstronnego dostrzegacza."

Akademija *San Fernando* wezwała wszystkich artystów krajowych, aby podali wzór pomnika na uwiecznienię d. 9 lipca 1820, kiedy Król zaprzysiągł konstytucyą.

Słychać, iż członki klubów uwiedzeni intrygami, podali Królowi wiadomy adres przeciw ministrom, który Monarcha spalić kazał.

Sprawujący interessa nasze w *Lisbonie* odesłał pod strażą do *Kadyxu* byłego szefa głównego sztabu jenerała *Campana*, nazwiskiem *Rodriguez*, który d. 10 marca r. z. należał do rzezi w tém mieście. Badania w tey sprawie już się przecież ukończyły.

Zawinęła znowu z Ameryki południowey do *Kadyxu* fregata *Nueve Veloz Mariana*; przywiozła 345,000 piastrów i znaczną ilość towarów osadniczych. Donosi, iż 3 jescze fregaty wkrótce przybędą z 20 milionami piastrów.

Madryt dnia 8 stycznia. Nuncyusz tuteyszy otrzymał od Oyca świętego *breve*, upoważniające go do sekularyzowania zakonników.

Osoby oskarżone o rzeź d. 10 marca w *Kadyxie*, sprowadzono do *Caracca* i portu *St. Marie*. Jest ich 23, między któremi znaydują się brygadyer *Valdes*, który dowodził w *Kadyxie* przez cały czas, jak *Quiroga* trzymał to miasto w oblężeniu, tudzież pułkownik *Rodriguez*, i inni.

Uśmierzono zupełnie rozruchy w *Zamora*.

Na teatrze tuteyszym grana bywa sztuka pod napisem: *Riego w Sewilli.* W końcu sztuki oświadcza ten jenerał, iż odtąd wszystkie dzieci powinny z mlekiem macierzystém wysysać przywiązanie do konstytucyi krajowey.

Wychodzą tu ciągle rozmaite potwarcze pisemka na Króla, stany i ministrów. Niektóre nawet zachęcają do przywrócenia dawnego stanu rzeczy.

P O R T U G A L I J A.

Lisbona, dnia 1 stycznia. Przeszło połowa deputowanych obranych w rozmaitych prowincyach, jest już w tuteyszey stolicy, i często się z sobą naradza. Zagajenie stanów nastąpi d. 6 b. m. w uroczystość Trzech Królów. Przysposobienia do tego obrzędu są wspaniałe i świetne.

Dnia 31 grudnia wieczorem zoczono z zamku Belem dwa brygi opodal na morzu, które dały znak, że z Rio-Janeiro w Brezylii płyną. Lecz wielki wiatr południowy, który zerwał się w nocy, i trwał przez pięć godzin, oddalił je od brzegu, i nazajutrz w południe jescze ich nie było widać. Domyślamy się, iż jeden z nich wiezie pismo królewskie z Rio-Janeiro.

A M E R Y K A P Ó Ł N O C N A.

Washington, dnia 8 listopada. Wydatki przeszłoroczne Zjednoczonych Stanów północney Ameryki przewyższyły dochody krajowe nasze blizko o 3 miliony dollarów, a w roku 1821 przewyższać mają przeszło o 7 milionów. Dochody bowiem w roku 1820 wynosiły 22 milionów 326,244 dollarów, a wydatki 25 milionów 64.433, dochody zaś w roku 1821 wynosić mają 16 milionów 600,000 dollarów, a wydatki 24 milionów. Pan *Crawford*, sekretarz stanu, radził zaciągnąć pożyczkę.

Słychać o przybyciu tu gońca hiszpańskiego z wiadomością, iż stany w *Madrycie* zatwierdziły traktat względem odstąpienia Floryd Zjednoczonym Stanom północney Ameryki.

Pewny pijak umieścił w jedney z gazet amerykańskich co następuje: „Mając nieszczęście, iż mocne trunki więcey lubię, niż to zdrowiu memu służy, upraszam wszystkich sprzedających je, aby mi ich pod żadnym pozorem nie przedawali, a gdybym się koniecznie miał napierać, aby mię gwałtem wypędzili: chociaż bowiem ze mnie wielki pijanica, za Bozką pomocą jednak poprawić się mogę." Następuje podpis, a daley dodatek: „Kto mi wbrew temu zakazowi przedawać nadal będzie rum i t. d., tego podam z nazwiska, aby każdy wiedział, kto mię pokusił do grzechu."

A M E R Y K A P O Ł U D N I O W A.

Rio-Janeiro, d. 29 listopada. Woysko angielskie w Brezylii, wynoszące 8000 ludzi, dowiedziało się z wielką radością o odmianie polityczney w Portugalii.

Fernambuco, dnia 30 listopada. Dnia 20 b. m. byliśmy tu w wielkiey obawie, gdy woysko wszystkie weyścia do miasta osadziło. Rząd kazał uwięzić wiele ludzi niższey klassy, oskarżonych o spisek. Posłyszawszy o tem wieśniacy jadący z żywnością, wrócili się do domu. Dotąd nic więcey nie zaszło, i nie można się dokładnie wywiedzieć o przyczynie uwięzienia wspomnionych ludzi.

Buenos Ayres, dnia 19 października. Nieszczęśliwe nasze miasto było znowu teatrem nowey rewolucyi. Pułkownik *Rodriguez*, złożony z urzędu wielkorządcy stanął dnia 6 b. m. na czele 600 jazdy przed miastem, i chciał się układać z władzami mieyscowemi. Po odrzuconych zaś propozycyach jego, zajął miasto, a w tém zdarzeniu przeszło 500 ludzi zostało zabitych lub ranionych. *Rodriguez* objął dnia 6 b. m. dawnieyszy swóy urząd, i przeciwników swoich uwięzić kazał. Jenerał *Dorega*, który z woyskiem regularném stał niedaleko miasta, nie wdawał się do tych wypadków.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 stycznia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 83; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 49, stary rubli 11 kopiejek 30; imperyał rubli 37, 20 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Oświadczenie.

1 Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażającey się zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Grodz. Ptu Wileń. jest wydan.

Roku 1821 mca januaryi 22 dnia. Przed aktami Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie WJP. Franciszek Michałowski b. Prezydent Sądu Gran. apell. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał tak pisane: przeciwko tytularnemu sowietnikowi Józefowi Neymanowi jego pasierzbicy W. Karolinie z Wernerow Michałowskiey z tych powodow zanosi się; iż gdy oświadczający się Franciszek Michałowski o przepełnione usatysfakcyonowanie przez Sąd Taxatorsko Exdywizorski massy majątku oświadczającego się, to jest: o rekognoskowaną summę tytularn. Sowietnikowi Neymanowi i Michałowskiey rubli sr. sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt ośm, wyżey nadwalutową im należność i nie o potrącenie należnościow przez oświadczającego udowodnionych ex fundo debitorowi przychodzących rubli sr. sześć tysięcy trzysta ośmdziesiąt, i o połamanie w wielu punktach tranzaktow 1815 nowembra 13 dnia, i co do nierozciągnienia kar zasłużonych, równie jak i o samowolne rozdanie ruchomego majątku trzeciey części ledwo rzeczywistego waloru, a w połowie ziemney intraty, oto wszystko w poparciu apellacyi, gdy przed Sąd Gł. Lit. Wileń. Depart. 2go cywilnego oświaczający się Sowietnika Neymana i Michałowskę i drugich kredytorow przeciwko którym appellował, pozwał; nim tedy nastąpi w tym Sądzie rozprawa: ostrzega przez niniejsze oświadczenie każdego ktoby chciał układać się z tymi to tytularnym sowietnikiem Neymanem i Michałowską o schedę mi w Zacharyszkach wydzieloną, sam sobie szkodę wypaść z tego mogącą przypisze, bo oświadczający się w pełnym znaczeniu dowodow, do tey schedy całości niezbite ma prawo, ile i dziś budowla mieszkalna i czynięca intratę i ruchomy majątek będąc bez żadney opieki ruinie i zniszczeniu ulegając, traci nawet i ten walor jaki Sąd położył, (nierobiąc jey licytacyi) a do poprawy którey, o rzeczywistą wartość do wyższego Sądu oświadczający się poszedł, mimo to że Tytular. Sowietnik Neyman, i Michałowska, dla ułudzenia niewiedzących interessu, i dla zrobienia onemu dobrey opinii niżeli on wart rozdrukowanym z daty 29 decembra 1820 roku, i tym do kogo należało i tym do kogo zgoła nienależało rozdanym, obżałowali i pozwali samego debitora oświadczającego się Michałowskiego, razem zsummowawszy z kredytorami tego imienia Michałowskiemi, praktycznie na hurt niedając względu i na naturę interesu, i na prośby różniące się kredytora od debitora, (choćby i brat był rodzony) jak się powiedziało, pozwali, po drugo robiąc instancyą tego pozwu Ur. Karoliny z Wernerow Michałowskiey dodrukować ośmielili się dywize przez słowa, Michałowskiey drugiey, niewspomniawszy wyżey i niewykazawszy pierwszey, znać niewiedząc o tym, że nie może bydź druga bez pierwszey, i kontynuiąc daley rozrzutność zapendu i swey złości, a zachowując oszczędność i ekonomikę co do wyznania prawdy i co do toku interesu służyćby powinna; takoż dodrukować i dodać w tym pozwie opiekunow imiennie dla teyże W. Michałowskiey ośmielili się, nie upoważnionych od żadney juryzdykcyi, owszem łamiąc porządek i prawa mianowicie ukaz imienny, z daty 1819 marca 26 dnia dodać i wydrukować na krzywdę oświadczającego się, ktoren jest opiekunem z prawa i ustaw dla żony, niż sąd duchowny ultymarny rozwiąże i uwolni, daley tymże pozwem chcąc fałszywą wzbudzić litość, nad tracącemi jakby fundusz, u oświadczającego się Sąd Taxatorsko Exdywizorski kompletnie, i szczegulnie tymże pozwem rozdrukowanym, niezostawując im żadney wdzięczności za wszelkie z krzywdą dibitora i massy robione powolnoście, naynierzetelniey zczernili; mając honor wedle własnych względow w małym uważeniu, tymże pozwem nieraz rzeczonym wedle własnego upodobania jednych kredytorow jako nie do gustu będących, o zabranie ich sched i zagrożeniem całey exystencyi zapozwali, drugich niezakładając z nimi prośb żadnych i apellacyi, znać dla orszaku swojego jako to Ur. Zieńkiewiczow, Chodźków, Alxandrowiczow, Desztrunga, Antoniego Michałowskiego pozwali, a nad niektóremi kredytorami jakby od apeliacyi odwiedzionemi czyli nieapellującemi zapisawszy tymże pozwem w suspirach litość przeciwko nawet interessowi własnemu przez to powiedzieli czyli powiedzieć chcieli, czemu ani w skutek ich moralnego serca do rozebrania restancyi acz w małey dla debitora zostawioney łączyć się niechcieli i niechcą, tymże pozwem robiąc wyrzut sądowi, czemu Xiężom missionarzom Puszczą lokacyi niedaną, zapomnieli znać o tém z krzywdą debitora a z własney ich winy Sąd tego dopełnić nie mógł: bo Tytular. Sowiet. Neyman i Michałowska bez wynagrodzenia i przeciwko nawet dekretom i zakazom juryzdycznym tę puszczę zacharyską w pień prawie samowolnie wycięli i zniszczyli. U tego oświadczenia podpis w protokule taki, Franciszek Michałowski b. Prez. Gr. Wileń.

Correctum Gr. Ptu Wileń. Regent Józef Bohusz.

Roku 1821 dnia 25 januar. że takowe oświadczenie może Redakcya Kur. Lit. przyjąć do druku poświadczam. Karol Romanowicz Sędzia G. P. W.

Uwiadomienie.

2. Dnia 5 lutego, dany będzie Koncert na Fortepijanie. Artysta przedsiębiorący go exekwować, lubo nie ma chlubnego zaszczytu należeć do rzędu naypierwszych w tém mieście talentów, które dotąd wspierając się wzajemnie, nie omieszkały sprawić prawdziwey przyjemności Prześwietney Publiczności; doznawszy atoli nie jednokrotnie jey względów, śmie na nich i teraz polegać, tusząc sobie, że i jego jakżkolwiek talent licznym zgromadzeniem się zaszczycić i wesprzeć raczy. Mieysce Koncertu w teatrze, a rozkład Koncertu w osobnych afiszach udzieli się.

Loża na pierwszym piętrze rub. 6 — Na drugim piętrze rub. 3 — Na Parter zł. 4 — Na galeryę zł. 2. J. Renner.

---

2 Podaie się niniejsza wiadomość szanowney Publiczności, iż historya polska w dziewięciu obrazach ropoty ś. p. Franciszka Smuglewicza, wyrytowana i należycie odbita, przywieziona do Wilna została. Prenumeratorowie przeto mogą się udadź do Magazynu sztuk pięknych Izydora Weyssa w Kardynalii, dla odebrania należnego sobie dzieła, zwłaszcza, iż pierwsze blach rytowanych odbicie i piękniejsze i wyraźniejsze zawsze bywa niźli następne.

Przedaż pojazdow

2. Za Pohulanką w domie W. Andersona są do sprzedania kocz petersburskiey roboty mało używany, takoż drążki kawalerskie fabry-

ki moskiewskiey. Widzieć można takowe pojazdy w każdym czasie u dwornika Iwana i u niego o cenie dowiedzieć się.

Przelew dzierżawy

3. Wileńskiey gubernii w powiecie szawelskim starostwo skarbowe, nazywające się Purwiany weydzie dnia 12 apryla teraźnieyszego roku do władania JW. Hrabi Karola De Lamberta na lat 12, który postanowił na mocy prawa takową dzierżawę przelać życzącemu ją nabydź, z warunkiem, iżby podług umowy całą summę wypłacił z góry. O szczegułach można dowiedzieć się w następującym miesiącu februaryi od plenipotenta tegóż JW. Hrabi De Lamberta, również można uwiadomić i sąd niższy ziemski szawelski, jeśliby kto z obywateli życzył wziąć takową dzierżawę.

Przedaż publiczna.

3. Na skutek rezolucyi Magistratu wileńskiego 1820 mca septembra 24 dnia czyniłem wyprzedaż różnych sprzętow po zeszłym z tego świata obyw. wileń. Ludwiku Umbehaumie z których pozostały jescze do zbycia kocz, miedź browarna, zegarki kieszonkowe, obrączki i dalsza ruchomość czego wszystkiego kontynuacya wyprzedaży z publicznego targu w Ratuszu Wileńskim dnia 28 idącego mca januaryi od godziny 9tey zrana wciąż aż do ukończenia rzeczoney licytacyi odbywać się będzie. Dat 1821 mca januaryi 24 dnia. Jan Buksza R. M. W.

P e n s y a.

3. Z dozwolenia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu mają otworzyć pensyą dla panien 5go apryla 1821 roku w Werkach o milę od Wilna w majątku JW. Marszałka Jasińskiego pod dyrekcyą JPani Kozłowskiey.

Przedmioty nauk:

Religija i nauka moralna, Historya powszechna, Historya polska, Jeografia, Arytmetyka, Język Polski, Rossyyski, Francuzki, Niemiecki, granie na fortepianie spiewanie, rysunki, kalligrafia, tańce, roboty damskie. Stół, mieszkanie, dozor i usługa jak nayprzyzwoitsze będą.

Cena za to wszystko razem jak nayumiarkowańsza będzie. Jeśliby kto żądał lekcyi języka włoskiego lub grania na arfie one mogą bydź dawane.

O szczególnieyszych warunkach dowiedzieć się można u JPani Kozłowskiey, mieszkającey w domie Szam. Stachowskiey na przeciw Ratusza.

Z a w i a d o m i e n i e.

2. Dnia 21 t. mca, wychodząc z sali domu Gubernatorskiego gdzie był dawany koncert na Dobroczynność; pewna osoba zapomniała na krześle szal zielony końce onego w bukiety. U kogo takowy szal znayduje się dotąd, a ten nie wie właścicielki onego, to przez ninieysze uprasza się, aby mogł być odesłanym do rządcy domu Dobroczynności JP. Kalusza, jeżeli zaś ten szal został przy wsiadaniu do pojazdu upuszczonym, a ktokolwiek podjął, niechay ony w wyż pomienione mieysce odniesie lub da wiedzieć gdzie się takowy szal znayduje otrzyma zato przyzwoitą nagrodę, w przeciwnym razie jeżeli kto utai i niezwroci takowego szalu, a później może gdzie okaże się, gdyż są na nim pewne znaki, w owczas nietylko utraci nagrodę z wdzięcznością ofiarowaną, lecz ulegnie odpowiedzialności za utajenie onego.

W e z w a n i e.

3 Massy funduszow i interessow JO. Xiężniczki Jeymości Stefanii Radziwiłłowny jeneralny prokurator, w interessie teyże massy mając potrzebę pozwać JPana Onufrego Jurkiewicza do sądu kommissyi na interessa Radziłłowskie od Rządu ustanowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a nie wiedząc i niemogąc powziąć wiadomości o mieyscu mieszkania jego, według przepisu organizacyi Monarszey w artykule 37 § 3, dawszy przybić do drzwi sądowych kopiją i zeznać w aktach tegoż sądu pozew, co na dniu 14 teraźnieyszego miesiąca stycznia spełniono, przez ninieyszą w gazecie awizacyą wzywa JP. Onufrego Jurkiewicza, ażeby się stawił do rozprawy, w którey żądaną będzie kassata pretensyi jego niewolnie pokwietacyi oyca wznowionych i zasądzenie dla massy kapitału cz.zł. 123 zł. 6 gr. 20 z procentami od roku 1807 januar. 30 za obligiem Stefana Jurkiewicza deputatowi Bogdaszewskiemu przez kassę zeszłego Xiążęcia Dominika Radziwiłła następnie opłaconych. Michał Zaleski.

Naczynia aptekarskie do sprzedania.

2 Po odnowieniu Apteki ś. p. Dąbrowskiego w Mińsku, pozostało naczyń aptecznych wszelkiego gatunku, z malowaniem i należytemi napisami sztuk w ogule 550 życzący nabydź takowe naczynia, raczą zgłosić się do niżey podpisanego, mieszkającego w teyże Aptece, u którego dowiedzieć się można ocenie onych.

Kuchenbeker Prowizor Apteki.

U w i a d o m i e n i e.

3. Expedycya Gazetna Pocztamtu Litewskiego, z przyczyny upominania się PP. Prenumeratorów na Izys Polską, o 11sty i 12sty numer tego pisma, przyłącza tu ogłoszenie w tey rzeczy w gazetach warszawskich umieszczone w słowach następujących: „Ponieważ drukarnia dla nieprzewidzianych przeszkód nie zdołała ukończyć wcześniey 11go Nru Izys, który teraz wyszedł z pod prassy, przeto następny Ner 12ty dopiero w miesiącu lutym, 1szy zaś numer roku drugiego, tak jak w roku zeszłym w miesiącu marcu r. b. wydanym będzie; od którego to czasu następna zaczyna się prenumerata na Izys Polską.

3. Sąd Główny Wileński 2 Departamentu zawiadamia, że w sprawie kredytorów Porucznika woysk Rossyyskich Piotra, i żony jego Józefy w pierwszym zamęściu Gołembiewskiey, a teraz Balhornow, Departament Cywilny postanowieniem dnia 30 mca 9bra ominionego 1820 roku uznał, ażeby strony wyniosły porządkiem własnym pozwy, i aktoraty w regestrze ordynaryynym taktowym wpisali, a zatem aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie tychże Balhornow wraz na skutek niniejszego ogłoszenia postanowienie takowe uzupełnili, Sąd Główny awizuje.

Ferdynand Wołłodko Regent.

Takową awizacyą podać dla ogłoszenia do Gazet dozwala się. Józef Komar Półk. b. woysk Pols. Prezydent.

3. Katalog czyli Preys Kurant Nasion ze składu JPana J. H. Zigra w Rydze, u którego znaydują się w naylepszym gatunku wszelkie zagraniczne nasiona służące do ogrodow i ekonomii, jakoteż różne świeże krzewy drzew północney Ameryki i inne za nayumiernieyszą cenę — Można dostać bezpłatnie w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie.